

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11-12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9-11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k. bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

235 (261)

Wrocław, czwartek 21 listopada 1946 r.

Rok II

Mołotow: zdradzić tajemnice ile, kto i gdzie utrzymuje siły wojskowe

Cadoghan — nie rozumiem tego Conolly — to nie jest możliwe

NOWY JORK (Obsł. wł.). Komisja polityczna ONZ rozpoczęła wczoraj obrady nad wnioskiem sowieckim, domagającym się ujawnienia przez wszystkie mocarstwa sił wojskowych, utrzymywanych przez nie na terenie państwa, które nie były nieprzyjacielskimi.

Jako pierwszy zabrał głos minister Mołotow. Stwierdził on, iż jest rzeczą słuszną, iż takie wojska znajdujące się na terenie byłych państw nieprzyjacielskich. Przede wszystkim czuwają one nad ich demilitaryzacją i demokratyzacją. Dlaczego jednak mają one znaleźć się na terenie Wielkiej Brytanii utrzymują duże ilości wojska na całym świecie. Ponadto ona te państwa utrzymują wielką ilość baz wojskowych. Wywołuje to oczywiście niepokój wśród milijonów pokój narodów.

Sprawa obecności wojsk sowieckich w innych krajach narobiła w ub. roku tyle zwątpień, a przecież było to tylko konsekwencją działań wojennych. Do maja br. kolejne wojska te zostały wycofane i obecnie znajdują się tylko w Polsce w niewielkiej ilości jako ochrona dróg transportowych i to za zgodą rządu polskiego, ponadto drobne ilości w Korei.

W konsekwencji Mołotow zażądał, aby zalecono Radzie Bezpieczeństwa przeprowadzenie takich kroków, iż wszystkie

Delegat Stanów Zjednoczonych, senator Conolly powiedział, że rozpatrzenie tego wniosku w chwili obecnej jest niemożliwe, albowiem tekst został rzekomo delegatom doręczony zbyt późno. Dalej zaprzeczył on, jakoby te wojska zagroziły pokoiowi i budziły niepokój. Stany Zjednoczone — jak powiedział Conolly — wysłały swoje wojska nie dla ucisku, ale dla jego usunięcia.

W imieniu rządu brytyjskiego zabrał głos sir Aleksander Cadoghan. Powiedział on, że wniosek ten został już raz odrzucony i nie widzi powodu, aby podejmować go znowu. W gruncie rzeczy — jak dodał — nie rozumie tego wniosku.

Rada czterech ministrów zbiera się dziś i w dalszym ciągu ma rozpatrywać sprawę w Tryebie. Według innych doniesień mają być przeprowadzone wstępne rozmowy w sprawie traktatu dla Niemiec.

SZMUGIEL CZY PROWOKACJA? Magazyn broni pod ładunkiem soli

Tajemnica hiszpańskiego okrętu-widma porzuconego w nocy przez załogę

LIZBONA (Obsł. wł.). Wczoraj zaaalarmowana sensacyjną wiadomością, iż w odległości kilkunastu kilometrów od portu znajduje się na morzu statek, którego dziwne zachowanie zdaje się wskazywać na to, iż na pokładzie nie ma załogi. Wysłano natychmiast kilka jednostek na morze. Już przez wielki życia na pokładzie statku, który sygnali nie dano żadnej odpowiedzi.

Z bliższej odległości stwierdzono, że na głównym maszcie powiewa flaga hiszpańska, a za chwilę odczytano nazwę statku „Luiza”. Na wołania przez tubę również nikt nie odpowiadał.

Wobec tego dowódca policji portugalskiej zarządził wejście na pokład. Istotnie statek okazał się, całkowicie wymarły. Mimo szczegółowych poszukiwań nie znaleziono ani jednego człowieka. Na pokładzie panował olbrzymi nieporządek, co wskazywało na to, że załoga opuściła go w wielkim pośpiechu. W kabinach załogi znajdowało się jeszcze niedokończony jedzenie.

rano morską policja portugalska została zaaalarmowana sensacyjną wiadomością, iż w odległości kilkunastu kilometrów od portu znajduje się na morzu statek, którego dziwne zachowanie zdaje się wskazywać na to, iż na pokładzie nie ma załogi. Wysłano natychmiast kilka jednostek na morze. Już przez wielki życia na pokładzie statku, który sygnali nie dano żadnej odpowiedzi.

Przeszukano wnętrze statku. Poza dużym ładunkiem soli nie znaleziono nic specjalnego. Zauważano więc holowniki, które przyciągnęły statek do portu w Lizbonie. Tu przeprowadzono bardziej dokładną rewizję, która dała sensacyjny rezultat. Pod workami z soli znaleziono dużą ilość broni wszelkiego rodzaju: pistolety, karabiny zwykłe i maszynowe, granaty, amunicję. Wszystko to było dobrze i troskliwie opakowane. Przybyłymi liczenie dziennikarzem odmówiono podania ilości znalezionej broni jak i wszelkich dalszych szczegółów.

W niedługim czasie później na po-

Do 30 listopada gminne, powiatowe, miejskie i wojewódzkie komitety obywatelskie Daniny Narodowej

WARSZAWA (Obsł. wł.). Wczoraj wieczorem wygłosił przez radio przemówienie Daniny Narodowej dyr. Kościński.

W dniu 19 bm. został mianowany główny komitet obywatelski Daniny, a jego pierwsze posiedzenie odbędzie się 23 listopada. Do dnia 30 listopada muszą powstać gminne, powiatowe, miejskie i wojewódzkie komitety obywatelskie. Mają one być powołane przez terenowe Rady Narodowe na specjalnych posiedzeniach. W ich skład mają wejść przede wszystkim członkowie Rad Narodowych, reprezentujący wszystkie grupy — robotniczo, przemysł, komunikację, kupiectwo, pracowników umysłowych, partie polityczne, organizacje społeczne, wojsko, duchowieństwo itd. Jeżeli takich przedstawicieli nie ma w radzie, należy ich powołać spoza rady.

Sekretarzami komitetów powinni być przedstawiciele urzędów skarbowych, a w komitetach gminnych, gdzie takich urzędów nie ma, urzędnicy zarządów gminnych. Należy zwrócić szczególną uwagę na dobór ludzi, wybierając tych, którzy cieszą się największym szacunkiem i zaufaniem społeczeństwa, oraz tych, którzy wykazali się realną pracą w akcji PPOK. Zebrań konstytucyjnych należy sporządzić protokoły, których oryginały zachowuje się w aktach, a odpisy przesyła do wyższych hierarchicznie Rad Narodowych. Adres głównego komitetu obywatelskiego: Warszawa, ul. Wileńska 2/4.

Komitety do dnia 5 grudnia opracują wykazy z wysokością Daniny dla tych, którzy będą ją opłacać na podstawie wpłaconych podatków. Do 23 listopada wojewódzkie i powiatowe komitety wybiorą delegatów na kongres, który odbędzie się 2 grudnia we Wrocławiu. Delegaci ci natychmiast objadą niższe komitety, tak, aby one do dnia 28 listopada również przeprowadziły wybory delegatów.

PPS a Danina Narodowa na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych

W piątek 22 bm. odbędzie się w CKW PPS konferencja kierowników Wydziałów Ekonomicznych Wojewódzkich Komitetów PPS z całej Polski. Tematem konferencji będzie udział PPS w akcji zbiórki na Daninę Narodową na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych i zagadnienie wciągnięcia czynnika obywatelskiego do pomocy aparatów skarbowemu.

Dlaczego P.P.S. partią półmilionową?

Gdyż PPS stojąc na gruncie jednolitego frontu mas pracujących, konsekwentnie, uczciwie i szczerze zmierza do wypracowania zdecydowanych podstaw współpracy między wszystkimi demokratycznymi stronnictwami Polski Ludowej

Anglio pomóż walczyć z demokracją!

ATENY (Obsł. wł.). Grecki szef sztabu generalnego i szef brytyjskiej misji wojskowej odlecieli samolotem do Londynu. Przyпуска się, że zamierzają oni spowodować przysłanie przez Wielką Brytanię większej ilości wojsk do Grecji, zwłaszcza północnej, gdzie wojska rządowe zostały pobite przez powstańców. Koło miejscowości Skra doszło do nowych walk.

Na posiedzeniu parlamentu greckiego premier Tsaldaris nazwał opozycję antynarodową. Wywołało to tak wielką wrzawę wśród posłów, że przewodniczący musiał odroczyć obrady do następnego dnia.

Z ostatniej chwili

— DZIAJAJ 400.000 górników w Stanach Zjednoczonych rozpoczęła strajk. Ponad 100.000 zastrajkowało już wczoraj.

— BULGARSKIE związki zawodowe zwróciły się do rady ministrów z prośbą o zmniejszenie nałożonych na Bułgarię obciążenia, albowiem kraj nie jest w stanie zapłacić tak wysoki, jak dotąd ustalono.

— WICEPRZEWODNICZĄCY światowej federacji związków zawodowych Loubaux zwrócił się do przewodniczącego zgromadzenia ogólnego ONZ Spaaka z listem, aby federacja mogła wnieść wnioski na radę ekonomiczno-społeczną ONZ.

— W CENTRUM Jeruzolimy nastąpił znów wybuch. Kolejne mają przejść pod bezpośredni zarząd wojskowy.

11 grudnia zakończenie obrad Zjednoczonych Narodów

NOWY JORK (Obsł. wł.). Sekretariat generalny ONZ wystosował listy do wszystkich komisji, iż muszą one bezwzględnie zakończyć swoje obrady do 5 grudnia. Sesja ogólna ONZ zakończy się w dniu 11 grudnia.

Ambasador włoski w Waszyngtonie, przebywający obecnie w Nowym Jorku, otrzymał od swego rządu polecenie przeprowadzenia bezpośrednich rozmów z delegacją jugosłowiańską w sprawie Tryestu i granicy jugosłowiańsko-włoskiej. W związku z tym Mołotow oświadczył, że Związek Radziecki gorąco opiera takie bezpośrednie załatwienie sporu.

W komisji politycznej ogółem zabrało głos 42 mówców w sprawie weta. Przeciwni wniosowi państw Ameryki Łacińskiej, domagającemu się dalszej dyskusji tego zagadnienia na Radzie Bezpieczeństwa, wypowiedziało się 6 państw: Związek Radziecki, Ukraina, Białoruś, Jugosławia, Czechosłowacja i Polska. Ponadto 5 dalszych państw wstrzymało się od głosowania.

Przy wyborach na członków Rady Społeczno-Gospodarczej kwalifikowana większość dwóch trzecich głosów

otrzymały Stany Zjednoczone, Wenezuela, Nowa Zelandia i Liban. Turcja i Holandia miały zbyt mało głosów, wobec czego zostały wybrane odłożono na później. Pozostaje do wybrania jeszcze 4 członków.

82% uzyskał dotąd blok ludowy w Rumuni

BUKARESZT (Obsł. wł.). Wyniki wyborów wtorkowych zostaną ogłoszone dopiero dzisiaj. Z ogłoszonych częściowo wyników nie ulega wątpliwości, że wielkie zwycięstwo odniósł blok ludowy. Według danych z 61 okręgów, blok otrzymał 82% głosów.

Partie opozycyjne spowodowały w kilku miejscach załęcia. Jako charakterystyczny szczegół podaje się to, że w promieniu 500 metrów od lokalu wyborczego nie mogła się znajdować policja, a teren ten podlegał tylko władzy przewodniczącego komisji.

To 54-ech latach...

W dniu dzisiejszym mijają 54 lata od dnia, w którym polski ruch robotniczy na Kongresie w Paryżu sementował się w jednolitą Polską Partię Socjalistyczną. Uświadomienie wśród polskiej klasy pracującej, że obywateli coraz szersze kręgi polskiego społeczeństwa pracującego. Stąd też polski proletariat, zasłany bez przerwy przez dopływ sił, związanych z walką wyzwolenia i niepodległością, mimo bardzo trudnych warunków — zwłaszcza w zakresie rosyjskim — proletariatem patriotycznym, który w walce klasowej widział w pierwszym rzędzie ratunek i wyzwolenie od ucisku narodowościowego i drogi do niepodległości.

Było więc zupełnie naturalnym obawem, że Polska Partia Socjalistyczna wypisała na swym sztandarze hasła: niepodległość i socjalizm. Szczególnie pierwsze hasło wiazało z Partią najszerze kręgi społeczeństwa, niekiedy nawet ludzi, których pochodzenie klasowe było zupełnie odmienne od oblicza proletariackiego PPS. Te trzy litery zajął na historii Polski w ostatnim półwieczu. Z szeregów PPS wyszli najodważniejsi bojownicy o niepodległość Polski, wyszli również nieugięci szermierze w walce o sprawiedliwość społeczną, o zniesienie ucisku klasowego i społecznego, o prawa człowieka pracującego do życia i do oświaty — jednym słowem szermierze w walce o socjalizm.

Kto nie zna historii Polskiej Partii Socjalistycznej ten nie może ocenić tego wszystkiego, co zostało dokonane w dziedzinie poprawy bytu człowieka pracującego. Od 16 godzinnego dnia pracy, strasznej poniewierki w warunkach urażających wszelkim pojęciem o higienie, od warunków pracy, które z uczciwego robotnika robiły złodzieja, a z jego córki prostytutkę — aż do pełnych praw robotnika do wszystkich instytucji, jakie prawodawstwo społeczne, stworzone przez reprezentantów robotniczych wymusiło — to jest chlubna i pełna chwały droga Polskiej Partii Socjalistycznej przez 54 lata istnienia, PPS była przez te wszystkie lata przodująca partią postępu dziejowego i jednocyfrowa walki niepodległościowej wszystkich trzech zaborów w latach przed pierwszą wojną światową; po odzyskaniu niepodległości PPS dała ze swych szeregów najwybitniejsze jednostki, które były współtwórcami nowej polskiej rzeczywistości. Wierna tej tradycji stanęła PPS i tym razem do walki o nowy ustrój w Polsce.

Gdy 54 lata temu nazwa Polskiej Partii Socjalistycznej była straszkiem, przed którym drżał zmurszały świat wyższu kapitalistycznego, z biegiem lat Partia stała się ucieczką dla szerokiej mas, które nabrały coraz więcej zaufania do programu PPS i wiary w hasła głoszone przez jej przywódców. Dziś po tylu latach istnienia Partii i jej programu można śmiało powiedzieć, że w żadnej sytuacji PPS nie zawiodła pokładanych w niej nadziei i doprowadzała masy tam, gdzie tego wymagał interes tych mas.

Dłatego też nieomylny instynkt mas pracujących kierował je zawsze pod opiekę szczydła Polskiej Partii Socjalistycznej, i dziś podobnie jak przed 54 laty, jak w ciągu tych 54 lat PPS nie zawiedzie zaufania mas pracujących Polski i poprowadzi polską klasę pracującą do nowej Polski ładu i sprawiedliwości społecznej.

Danina Narodowa

w wykonaniu planu Odbudowy

Narodowy Plan Odbudowy Gospodarczej silny akcent stawia na scalenie gospodarczej i odbudowę Ziemi Odzyskanych z Ziemiami Dawnymi.

Teza ta ma dla nas dwa istotne aspekty: jeden gospodarczy, drugi polityczny.

Gospodarczy wynika z tego, iż Ziemia Zachodnie, ich przemyślni to — jak mówią min. Minc na Zjeździe Przemysłowym w roku ubiegłym — tak, jak historyczna szansa, której nam przegrać nie wolno i której — jak tego dowodzi praktyka ostatniego roku — nie przegramy. Ziemia Odzyskana, włączona w aparat ekonomiki ogólnopolskiej — to jedyna szansa przekształcenia Polski z kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolny.

Ziemia te, dzięki swemu przemysłowemu, który w dużej mierze może być odbudowany małym stosunkowo nakładem kosztów — to jedyna szansa takiego podniesienia naszej produkcji, aby podnieść się również i nasza konsumpcja — w myślu rzucanego przez min. Minc'a hasła — „trzykrotność”. Podniesienie się tej konsumpcji wynikać będzie ze zwiększenia się podaży artykułów pożądaných przez rynek wewnętrzy i miński, ze zwiększenia zatrudnienia, wzrostu globalnej siły nabywczej, z jeszcze silniejszego podbudowania naszego pieniądza rosnącym strumieniem towarów (ciągnie to za sobą wzrost siły nabywczej pieniądza), z wciąż nowych i większych możliwości eksportowych, co powiększa również import m. in. i artykułów konsumpcyjnych, których w Polsce brak. Aspekt gospodarczy tezy „scalenia” wynika z tego, że najdoskonalszy technicznie aparat gospodarczy musi być organizacją częścią swego otoczenia co najmniej w granicach państwa pracować z pozyskaniem i rozwijać się.

Scalenie Ziemi Zachodnich — to lepsze nadzielenia chłopa ziemią. To rozładowanie nadmiaru ludności rolniczej dzięki ogólnej pojemności ludnościowej tych ziem, dzięki pojemności samego choćby przemysłu.

Analizując wartość Planu Odbudowy Gospodarczej, stwierdzić można, iż jest on oparty przede wszystkim na „historycznej szansie” Ziemi Odzyskanych, a szansy tej wygrać nie można bez wzajemnego wyrównania różnic gospodarczych tych ziem i Ziemi Dawnych, bez częściowego przynajmniej zasymilowania ekonomiki Ziemi Zachodnich przez macierę. I dlatego też to scalenie wraz z odbudową przewidziane jest na 1947 r., a nie — jak się początkowo mówiło — na czas życia kilku, a co najmniej jednego pokolenia. Tak długo czekać nie musimy — dowodzi tego bilans naszych pozaplanowych jeszcze poczynani na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945—46.

Aspekt polityczny scalenia Ziemi Zachodnich z macierzą — przyczyna szybkości, z jaką ziemia te mają być zorganizowane sążnoscą bezwzględnych postanowień, narzuca się na zawsze mocną na Odrze i Nysie Łużyckiej. Wynika z tego, iż tam — nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem — nie tęże tereny okupowane tylko przez Polskę, ani też jej tereny kolonialne, które metodami kolonialnej eksploatacji są rządzone, lecz że są to ziemia integralnie polskie. Chcemy jak najszybciej i jak najdokładniej scalić wszystkie terytoria suwerenne polskie, aby nikt — jak to się dziś jeszcze dzieje — nie śmiał twierdzić, iż nie są one polskie i że my jesteśmy tylko „administratorami”.

Aby plan ten w ramach Planu Gospodarczego Odbudowy mógł być spełniony — trzeba natychmiast z największym wysiłkiem zabrać się do jego realizacji, trzeba już dziś stanąć po cześć przynajmniej tych kapitalistów, którzy zająli się w tym celu w rękach państwa, lecz państwowe go przemysłu, spółdzielczości i w rękach polskich obywateli. Trzeba sięgnąć po te kapitały, które nagromadzili się w masach ludu najsilniejszych gospodarzo, w kasach inicjatyw prywatnej, która jak dotąd usiłowała większą część zakułowane nie w rękach państwa, lecz w rękach państwowej przetrzywania na świat pracy. Trzeba sięgnąć po te nadwyżki dochodu narodowego, która odłożona została na wsi, wojnej od chwili zniesienia świadczeń rzeczowych, aż do ścignięcia podatku gruntowego, od wszelkich obowiązków materialnej pomocy dla państwa.

Danina Narodowa jest powszechna, sprawiedliwa i przynusowa. Nikt nie może uchylać się od obowiązków jej poniesienia. Wszyscy Polacy i wszyscy polskie instytucje muszą dać swój — realny i słuszny wkład w dzieło Odbudowy Państwa.

Największy ciężar ponoszą przedsiębiorstwa państwowe (30%). Za nimi tuż idzie inicjatywa prywatna (28%), następnie rolnictwo (23%), wreszcie spółdzielczość (10%) i świat pracy (9%).

Normy ogólne obowiązujące wpłat są elastyczne, mogą być przez komisje bytwałeckie zmniejszane lub powiększane. Tam, gdzie norm tych nie można ustalić ściśle (kapitał zamaskowany), tam będą one miały swobodę uznania. Tak, jak już o tym pisaliśmy, państwo winno sięgnąć i tym razem sięgnąć — do ukrytych źródeł akumulacji. Świat pracy, który zdążył już egzamin obywatelskiej dowolności, nie może stać dźwignią na swych barkach całego kraju odbudowy ojczystego kraju. Raz trzeba wprzenąć do wozu i tych, którzy uchylali się dotąd od wszelkich świadczeń. Komisje obywatelskie winny się o to postarać — jeśli sami obowiązków swego nie rozumieją.

100 czy 157 posłów Partii Pracy

przeciw polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii

Zwycięstwo moralne krytyków i ostrzeżenie dla rządu.

LONDYN. Jak mówią w kołach rządowych, fakt, że przy poniedziałkowym głosowaniu w Izbie Gmin nad poprawką, dotyczącą polityki zagranicznej, liczni członkowie Partii Pracy wstrzymali się od głosowania, jest powodem poważnych trosk dla premiera Attlee i innych członków gabinetu, który we wtorek zebrał się w celu omówienia sytuacji.

Jakkolwiek asanidzro Izba odrzuciła poprawkę, krytykującą politykę rządu 353 głosami i nikt nie głosował za poprawką, to jednak pozostaje faktem, że jakich 60 do 100 posłów wstrzymało się od głosowania.

Dyskusja nad traktatem anglo-egipskim

Duże zaint. resowanie w Kairze

KAIR. Ogłoszony został zakaz podawania w sprawie egipskiej jakichkolwiek szczegółów o strajkach i demonstracjach studenckich.

Zainteresowanie politycznymi sprawami istnieje zresztą nie tylko w kołach studenckich. Partia liberalna, która przewodniczący Heikal Pasza, zwołała wczoraj, w celu przedyskutowania postanowień nowego

traktatu. Istnieją duże różnice zdań na temat tego traktatu. Przypuszczalnie na zebraniu będą czynione starania, aby uzgodnić rozbieżności.

Jeśli decyzja, powzięta przez partię liberalną, okaże się przyczyną dla premiera, to Sidky Pasza będzie miał silny argument do przedłożenia traktatu w parlamencie, nawet nie mając ostatecznej aprobaty delegacji egipskiej.

Kongres Austriackiej Partii Socjalistycznej

Wybór nowych władz

WIEN. Na kongresie austriackiej partii socjalistycznej, dokonano wyboru nowych władz naczelnych. Przewodniczącym partii wybrano dr. Adolfa Schürfa, który jest jednocześnie wicepremierem rządu austriackiego, na zastępców zostali wybrani: Oskar Helmer — minister spraw wewnętrznych Austrii, Gabriel Proff i Paul Speiser, sekretarzem generalnym partii został dr. Alfred Migisch, skarbnikiem — Frank Popp, sekretarzami — Otto Probst, Erwin Sarfa oraz Karl Waldbrunner b. poseł Austrii w Moskwie.

Stanowisko naczelnego redaktora organu austriackiej partii socjalistycznej objął Oskar Pollak.

Honorowym prezesem partii wybrany został Seitz.

Na kongresie przemawiało szereg delegatów zagranicznych, którzy m. in. wypowiedzieli się za polityką jednolitofrontową. Wśród tych mów, mowa delegata polskiego dr. St. Grossa spotkała się z aplauzem zebranych.

W dyskusji poruszono m. in. zagadnienie czy należy udzielić pełnych praw wyborczych tym członkom partii, którzy jednocześnie zajmują stanowisko w rządzie. Postanowione zostało, że bez względu na stanowiska w rządzie, mają oni prawo być wybrani na stanowiska partyjne.

wania była „znacząca”. „Times” określa, że od 60 do 70 posłów wstrzymało się od głosowania, gdy tymczasem prasa konserwatywna, która mówi, że wynik głosowania był „poważnym wstrząsem” dla rządu, określa ilość tę na 100 głosów.

Wynikiem tej cyfry będzie, co najmniej to, że rząd będzie się bardzo liczył z krytyką w łonie własnej partii. Jedno z najważniejszych założeń „zbuntowanych” polegało na tym, że się im odmawia głosu w dyskusji nad polityką i że ich uwagi są pomijane milczeniem.

Niektórzy brytyjscy obserwatorzy polityczni poddali byli o wiele ostrzejszej dyscyplinie partynę, niż ta, która panuje w Kongresie amerykańskim, dyscyplinie, która im de facto uniemożliwiła krytyczne wypowiedzenie się w Izbie Gmin na temat polityki rządu.

LONDYN. Polityczny korespondent „Exchange Telegraph” analizując głosowanie nad poprawką „buntowniczych” posłów Partii Pracy, oblicza, że za zgodą głosowało 234 posłów - laburzystów. Wstrzymało się od głosowania 157 członków tej partii.

Władze Związku Prasy Zagranicznej

WARSZAWA (PAP). Na pierwszym Walnym Zebraniu Związku Prasy Zagranicznej w Polsce w dniu 15 bm. wybrano Zarząd Związku w następującym składzie:

J. Cang („Times”) — przewodniczący; M. Pantiuchin (Tass) — wiceprzewodniczący; Larry Allen (Associated Press) — skarbnik; Pierre Marshal (Agence France-Presse) — sekretarz.

Wystawa sztuki UNESCO w Paryżu

Wybi ni udział artystów polskich

PARYŻ. We wtorek po południu otwarto w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Paryżu wystawę sztuki, zorganizowaną przez UNESCO.

Wystawa będzie otwarta do 28 grudnia rb.

Udział krajów środkowej Europy jest bardzo wielki.

Polska wystawia 30 obrazów, wśród nich prace Bożnańska, Ejbisz, Kantora, Mackiewicz i innych. Oprócz tego wystawiają wiele płócien artystów polscy, zamieszkali we Francji i Anglii, jak np. Piranowicz, Zielenkiewicz, Adler, Żuławski.

Czechosłowacja nadesłała 37 płócien, m. in. Capka, Balasa, Guderwy, Janovskiej, Sedlaczka itd.

W oddziale zarezerwowanym dla wysiedlonych przez Niemców znajdyjemy nazwiska Beothego, Ney Hagedusa i Karikasa. Przed obrazami tych dwu ostatnich, zamordowanych przez Niemców, złożono bukiet róż.

Przegląd prasy

Głos polski musi zaważyć...

Rząd Polski wysłał notę do ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie udziału w obradach nad traktatem pokojowym z Niemcami.

Poniżej przytaczamy wyjątek artykułu Grzegorza Jaszynskiego, który na łamach „Robotnika” pisze:

W dniu wczorajszym prasa polska ogłosiła tekst noty ministra Rzymowskiego do ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w sprawie dopuszczenia Polski do obrad nad projektem traktatu pokojowego z Niemcami. Nie ma chyba w kraju człowieka, dla którego argumenty ministra Rzymowskiego nie były by oczywiste i — wyzarczające. Dla Polaka — a nie ma chyba takiego, który by nie uciepiał podczas agresji niemieckiej — nie jest do pomysłenia, by głos Polski nie miał zaważyć na układaniu warunków pokoju z Niemcami. Przemawia za tym i krew milionów Polaków, przelana na polach walk i w katowniach hitlerowskich, i aktualne interesy polityczne i gospodarcze Polski i troska o zapewnienie przyszłości pokoleń.

Gdy dochodzą do nas wieści, że na Zachodzie znajduje się coraz to więcej ludzi, którzy litują się nad „biednymi” Niemcami i dbają o ich normy żywnościowe, o odbudowę ich miast i ich przemysłu — a nie pamiętają o milionach ofiar hitlerizmu, o zburzonych miastach i zrównanych z ziemią wsiach na terenach okupowanych przez hordy niemieckie — gdy słyszymy i czytamy o tak srogości pojętym humanitaryzmie, domagając się musimy, by przy układaniu traktatu pokojowego z Niemcami wysłuchany był nasz głos i by uwzględnione zostały nasze zasadne żądania, zmierzające nie tylko do obrony interesów polskich, lecz do zapewnienia pokoju dla przyszłych pokoleń.

Nie jesteśmy krwiożerczy, nie domagamy się wymordowania ani wygłodzenia narodu niemieckiego, nie jesteśmy hitlerowcami i obecnie nam się ich metody postępowania. Lecz praw naszym jest domagać się, by traktat pokojowy z Niemcami był rękomią, że po raz trzeci agresja niemiecka się nie powtórzy, i dlatego chcemy być obecni przy układaniu tego traktatu. Nie domagamy się zamknięcia wszystkich Niemców w jednym wielkim obozie koncentracyjnym — jak oni by to zrobili w razie zwycięstwa — lecz wolno nam, prawem i obowiązkiem naszym jest domagać się takiego ukształtowania warunków traktatu pokojowego z Niemcami, by nastąpiła prawdziwa redukcja narodu niemieckiego, by wytopione zostały wszystkie ślady hitlerizmu, by zamknięte zostały drogi do odrodzenia hitlerizmu.

Wiemy, że przedstawiciele Związku Radzieckiego na posiedzeniach Wielkiej Czwórki są dobrymi adwokatami sprawy naszych granic zachodnich. Chcemy jednak sami być obecni przy rozważaniu tej sprawy, by wykazano i udowodniono, że nie jest to temat do dyskusji, że nie są tu możliwe jakiegokolwiek zmiany lub korektywy, że uchwały Podczarnskie są ostateczne i nieodwracalne, że nie ustąpiemy snad Odrę i Nysy.

Zamiast karabinu — łopata

„Głos Anglii” z dnia 16 bm. donosi, że w pytanie postawione w Izbie Gmin, „czy ze względu na specjalne okoliczności, w jakich polskie siły zbrojne znajdują się w tym kraju, powołano na natychmiast kroki, celem odebrania temu wojsku wszelkiej broni i amunicji”.

Mr. Bellenger odpowiedział na pytanie, że „niektóre uzbrojenie i amunicja zostały już odebrane prawie wszystkim polskim oddziałom wojskowym, znajdującym się w kraju. W przyszłości będą odbierane przed wyruszeniem dalszych oddziałów do Anglii (z Włoch — przy. red.). Broń osobistą i amunicję odbiera się żołnierzom zanim zapuszczą się do Polskiego Korpusu Osiadłego”.
Tyle podaje „Głos Anglii”.

Zapomniał jednak Mr. Bellenger dodać, że żołnierzom tym w miejsce odebranych karabinów — daje się łopaty i kilofy, wysyłając ich do najcięższych prac przy budowie dróg, remontów urządzeń portowych itd., które to prace dotychczas wykonywali jeńcy niemieccy.

ODEZWA WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ

OBYWATELE!

Pierwsze poddmuchy zbliżającej się zimy napędzają nas wszystkich poważną troską i każą myśleć o setkach i tysiącach braci potrzebujących pomocy. Tysiące naszych rodaków przybywa na Ziemię Odzyskaną, by nie bacząc na ciężkie warunki pierwszego powojennego okresu, znaleźć tu swój dom i warsztat pracy, by tu rozszerzoną krwią ziemi oddać swe sily, by dźwignąć z ruin i zgłiszcz wiele, miasta i fabryki, by wrócić tej dawną potęgę gospodarczą i nierozzerwalnie złączyć z Macierzą.

OBYWATELE!

Wielkimi krokami idzie odbudowa naszego zniszczonego Kraju, ale wśród nas wiele jest jeszcze biedny i niedzy, wiele wdów i sierot po bohaterach poległych w walce o Wolność naszej Ojczyzny. Wiele jest chorych, staroży i opuszczonych rodzin, wiele jest w naszym kraju ciężkich warunkach z największą trudnością walczą o to, by w nielicznych wolnych chwilach, jakie jej pozostają w wyciągających studniach, zdobyć kawałek chleba.

NIE WOLNO NAM O NIKIM ZAPOMINAĆ!

Musimy pamiętać o wszystkich, którzy często o suchym chlebie, w nieopalanym mieszkaniu, z lekkiem i trwozą spoglądają w nadchodzącą zimę.

ZIMA MUSI NAS ZASTĄĆ GOTOWYCH NA JEJ PRZYJĘCIE!

IDZIE Z NIA MRÓZ I GŁÓD, KTÓRY MUSIMY ZWALCZYĆ!

Pamiętajmy, że zjednoczenie w wspólnym wysiłku i ofiarnej pomocy poprawi niejedną dolę i dopomoże potrzebującym w przetrwaniu zimy.

NIKOGO NIE MOZE BRAKNAĆ W WALCE Z GŁODEM I ZIMNEM!

Każda otarta iza będzie drogim klejnotem złożonym w ofierze Ojczyźnie i spełnieniem społecznego obowiązku.

KĄDZY ZŁOŻONY GROSZ I KAŻDA NAJDRÓBNIJSZA POMOC MATERIALNA TO JESZCZE JEDEN TALERZ GORĄCEJ STRAWY! TO JESZCZE JEDEN ODRZĄDZANY BIEDAK! TO JESZCZE JEDNA OGRZANA IZBA!

WSZYSZY NA FRONT DO WALKI Z ZIMNEM, GŁODEM I NEDZĄ!

SPIESZCIE Z OFIARĄ NA POMOC ZIMOWĄ!

Ofiary przyjmują wszystkie Komitety Opieki Społecznej.

- Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej
Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej
we Wrocławiu
- | | |
|---------------------------------|--------------------------|
| Honorowy Komitet Pomocy Zimowej | Mgr St. Plaskowski |
| Wojewoda Wrocławski | Sadurkian Adam |
| Przewodn. Woj. R. N. | Ks. Biskup Dr K. Miłk |
| Administrator Apost. | Gen. Br. St. Popławski |
| Dow. O. W. Śląsk | Prof. Dr. St. Kulczyński |
| Rektor Uniw. i Polit. | Inż. M. Gutowski |
| Nacz. Dyr. Pałafaw | |
- Przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej:
Mgr St. Kamiński, Wicewojewoda
Dr Józef Pischocki, Dyr. WKOS.

Z J A Z D
CHŁOPÓW-SOCJALISTÓW
DOLNEGO ŚLĄSKA

W dniu 26 listopada 1946 r.

W Wojewódzkim Komitecie Polskiej Partii Socjalistycznej na Dolny Śląsk, Wrocław, Plac Biskupa Nankiera Nr. 1 odbędzie się 1-wszy Zjazd delegatów chłopów - socjalistów z udziałem delegatów Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. pod hasłem

JEDNOŚĆ CHŁOPÓW-SOCJALISTÓW
DOLNEGO ŚLĄSKA W AKCII
WYBORCZEJ

Społeczeństwo dolnośląskie z niecierpliwością oczekuje otwarcia Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu

Szerokie rzesze młodzieży są zaniepokojone odwiekaniem sprawy

Cheśmy pogłębiać nauki ścisłe, bo cheśmy rozumnie kierować rzeczywistością. Cheśmy realnie ocenić przyczyny i następstwa faktów. Dość chłonieliśmy romantyzm, który kosztował nas tysiące tragicznych błędów w przeszłości. Romantyzm możemy zachować w stosunkach towarzyskich i „od święta”. W pracy codziennej, w okresie tworzenia nowej bazy życiowej Narodu i Państwa pragniemy kierować się trzeźwością i głęboką znajomością rzeczy.

Nie dziw więc, że obywatele Dolnego Śląska z żywym zainteresowaniem usłuchują się do sprawy zorganizowania Wyższej Szkoły Handlowej w naszym województwie. Mieszkamy na terenie wysoko uprzemysłowionym, o dużych możliwościach technicznych; jesteśmy najdalej na południowo - zachód wysuniętą placówką polskości. Na Wrocław patrzy dziś oczy całego świata i niejedną przeciwnik naszych dążeń dobitnie widzieli w naszym gospodarstwie na Dolnym Śląsku niedoświadczone. I może dlatego właśnie tak szerokie rzesze naszego społeczeństwa, rzesze tych, którzy chcą tu mieszkać na stałe, latami, zainteresowane są Wyższą Szkołą Handlową w Wrocławiu. Przygotowywałyby ona kadry wykwalifikowanych fachowców handlowych. Zarówno młodzieży, jak i dorośli czekają na moment otwarcia Szkoły. Chęć ukochanej jej ci, którzy zajmują dziś wysokie stanowiska w przemyśle i handlu dolnośląskim, a którym na skutek tradycyjnej awersji do nauk ekonomicznych, problematyki i teoretyczne podstawy organizacji pracy, nie są zbyt dobrze znane. Do Wyższej Szkoły Handlowej pragnie uczęszczać młodzież która osiedliła się i pracuje zaobcowa na Dolnym Śląsku i chce swą wiedzę pogłębić przy nauce populatorką na WSH.

Wniosek otwarcia Wyższej Szkoły Handlowej został powszechnie przyjęty na II-gim Zjeździe Przemysłowym we Wrocławiu. Dowiadujemy się namto, że szkoła byłaby finan-

sowo samowystarczalna, nie obciążałaby budżetu Państwa. Bo powstałe jeszcze latem ubiegłego roku Towarzystwo Popierania Nauk Ekonomiczno - Handlowych, którego założycielami są kierownicy takich instytucji i związków jak: Izby Przemysłowo - Handlowe, Izby Rzemieślniczej, Zw. Gosp. R. P. „Spółem”, Związku Kupieckich, Zw. Banków, oraz rektor Uniwersytetu i Politechniki, kurator szkoły, zobowiązali się do stałego i poważnego subwencjonowania Szkoły. Są również we Wrocławiu odpowiednie siły

naukowe. Mamy to szczęście, że nieliczni specjaliści nauk ekonomicznych Uniwersytetu Łwowskiego wykładają dziś na Uniwersytecie Wrocławskim.

Wiadomo nam również, że na skutek napływających zgłoszeń kandydatów do Szkoły, już opracowano program i projekt statutu.

Codziennie do redakcji naszej nadechodzą listownie zapytania w tej sprawie i prośba o zainteresowanie miarodajnych czynników możliwie szybkim otwarciem szkoły.

Wierzymy, że władze centralne ustosunkują się pozytywnie do postulatów Dolnoślązaków i pozwolą na otwarcie WSH.

Prezydent Bolesław Bierut obejmuje protektorat nad Kongresem Techników Polskich

Dnia 13 listopada 1946 r. Prezydent Bierut przyjął delegację Naczelnej Organizacji Technicznej w osobach: prezesa N. O. T. inż. B. Rumńskiego, rektorów: Walerego Goetla i Edwarda Warchałowskiego, dyr. inż. I. Bracha, sekretarza generalnego inż. Fr. Gęsię oraz drugiego sekretarza N. O. T. W. Wudła.

W rozmowie omówiono szereg spraw dotyczących świata technicznego w Polsce. Prezydent poświęcił dużo czasu zasadzie branżowości stowarzyszeń technicznych, nadto zwrócił uwagę delegatów na konieczność upowszechnienia wiedzy technicznej i uruchomienia odpowiednich wydawnictw.

Prezydent został poinformowany o rozpoznaniu prac w tym kierunku oraz o przygotowaniu encyklopedii technicznej.

W czasie audyencji omówiono również szczegółowo stan obecny naszego górnictwa i pod-

jęcych prac w dziedzinie odkrycia nowych w Polsce źródeł gazu ziemnego, oraz o osiągnięciach w przemyśle chemicznym, a zwłaszcza w paliwach syntetycznych.

Prezydent K. R. N. przyjął zaproszenie na objęcie protektoratu nad Kongresem, i oświadczył, że całkowicie ocenia rolę i wkład świata technicznego w dzieło realizacji Narodowego

Państwowym nieruchomościom ziemskim na Ziemiach Odzyskanych potrzebni są rzemieślnicy i robotnicy rolni

Centralny Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemijskich ogłosił zapotrzebowanie na rzemieślników i robotników rolnych do administracyjnych przez siebie majątków na Ziemiach Zachodnich. Do pracy będą przyjmowani samotni pochodzący ze wsi i miasta, jak również robotnicy z rodzinami. Zwerbowani zostaną zatrudnieni na warunkach umowy zbiorowej, obowiązującej dla robotników rolnych. Robotnicy przyjęci na ordynariuszy otrzymają mieszkanie, pomieszczenie dla inwentarza, utrzymanie dla krów lub możliwość utrzymania innego inwentarza, ziemię pod ziemniaki i warzywa, lub 60 q ziemiaków, opał,

Zagraniczne układy handlowe Polski

Zawierane przez Polskę postanowienia co do wzajemnych obrotów handlowych z różnymi państwami, mają ramy znacznie węższe od przedwojennych traktatów. Można je nazwać układami kontyngentowo - płatniczymi, gdyż wymienia się w nich rodzaje i ilości towarów, które mają być wzajemnie dostarczane, oraz sposób rozliczenia płatności. Jak wiadomo traktaty przedwojenne zawierały listy fiksacyjne stawki celne, które obowiązywały kontrahentów; częściową konsekwencją bilansowania ustępstw celnych było wprowadzanie do traktatów klauzuli największego uprzywilejowania. Dalej, dawne umowy handlowe obejmowały postanowienia, dot. komunikacji morskiej i lądowej, tranzytu, praw i obowiązków cudzoziem-

ców z punktu widzenia prowadzenia przez nich przedsiębiorstw w danym kraju, poruszano sprawę ruchu granicznego, ochrony patentów, itd. Tych wszystkich zagadnień nie spotyka się w powojennych układach handlowych.

Układy obecnie zawierane charakteryzują się kilkoma cechami:

1. Ich zwężoność i prostota (umia się rozszerzać formułek i wzrostlich zwrócić, stosowanych w poprzednich umowach);
2. krótki czas trwania (na ogół zawiera się układy na parę miesięcy, wzgl. na rok, dopiero teraz przygotowuje się układy długotrwałe np. ze Szwecją);
3. ustalanie wysokości wzajemnych obrotów przeważnie w walucie dolarowej na podstawie z góry przyliczeń cen, obowiązujących przez czas trwania umowy;
4. rozliczenie wzajemnych należności w drodze bilateralnego clearingu, przeważnie za pośrednictwem banków.

Nadzór nad wykonywaniem układów płatniczych, przeprowadzaniem jest najczęściej przez mieszane komisje rządowe. Z powyższego wynika, że obroty Polski z jej partnerami zagranicznymi są zrównoważone, często jednak figuruje w układach klauzula, umożliwiająca korzystanie z kredytu dla ułatwienia dokonywania natychmiastowych transakcji (np. umowa z Belgią, Szwecją, Szwajcarią, Danią).

Kontyngenty wywozowe - przywozowe, wynikające z umów, realizowane są w praktyce przez Państwo za pośrednictwem centrali importowo - eksportowych. Firmy prywatne mogą przeprowadzać prywatne transakcje kompensacyjne, z zastrzeżeniem jednak uzyskania zgody władz na wywóz danych artykułów pod kątem widzenia interesów gospodarczych państwa.

Do tej pory zawarła Polska układy handlowe z następującymi państwami:

ZSRR (12 kwietnia 1946 r.), Szwecja (21 sierpnia 1945 r.), Dania (29 sierpnia 1945 r.), Norwegia (20 sierpnia 1945 r.), Niemcami - strefa radziecka (2 lutego 1946 r.), Szwajcarią (4 marca 1946 r.), Bułgarią (29 kwietnia 1946 r.), Węgrami (28 czerwca 1946 r.), Jugosławią (koniec czerwca 1946 r.), przedłużenie i rozszerzenie umowy z 18 stycznia 1946 r.), Rumunią (26 sierpnia 1946 r., przedłużenie), Finlandią (5 lipca 1946 r.), Austrią (21 września 1946 r.), Francją (1 sierpnia 1946 r.), Belgią (15 sierpnia 1946 r.), Włochami (wrzesień 1946 r.).

Prowadzi się rokowania z Holandią i Czechosłowacją.

Coraz sprawniejsza realizacja zaopatrzenia kartkowego ludności Ziemi Odzyskanych

Na Ziemiach Odzyskanych w związku ze stałym napływem nowej liczby ludności uprawnionej do zaopatrzenia umiarkowanego, ściśle uchwycenie cyfrowe wymaga dużej wnikliwości. Nie mniej - dane, jakie zdołano osiągnąć ilustrują poważny wzrost sprawności realizacji przydziałów.

W styczniu br. ilość zaopatrzonych Polaków w przydziały kartkowe wynosiła 876.147. Realizacja zaopatrzenia wyniosła 48% i została dokonana w miesiącu marcu. W październiku br. ilość zaopatrzonych wzrosła do 1.305.768 osób. Procent realizacji zaopatrzenia równał się 98%. Przydziały wydawano w październiku i listopadzie. Plan na miesiąc grudzień przewiduje zaopatrzenie 1.376.000 osób. Wzrost ilości zaopatrzonych wynosił w porównaniu ze styczniem 57%. Odsetek realizacji zaopatrzenia w grupie najważniejszych artykułów żywnościowych, któ-

ry wzrósł z 48% w styczniu do 98% w październiku wykazuje w odniesieniu do theoretical wzrost z 3% do 90%. Artykuły takie jak: żyto, cukier, herbata i sól wykazują w październiku 100% realizację.

Poza ludnością nierolniczą M.Z.O. wydawało w pewnych okresach karty zaopatrzenia również rzeszom ludności rolniczej, nie posiadającej z powodu zdestawowania objętych przez siebie gospodarstw warunków do samodzielnego wyżywienia, bądź to spośród repatriantów, bądź z osadników Polski Centralnej, bądź spośród autochtonów. Poza przejściowym włączeniem tej ludności do planu zaopatrzenia, organizowane były nadto doroczne akcje dożywiania ludności rolniczej tam, gdzie zachodziła potrzeba jej na Opolszczyźnie. Kaszubi i Wartyści otrzymali specjalny kredyt na dożywianie w kwocie złotych 19.500.000.

Premiowanie hut żelaznych za wysoką produkcję

Na podstawie analizy pracy zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego, w III-cim kwartale br. wyróżniają się zespoły pracownicze następujących hut: „Kościszko”, „Bankowa”, „Malapanew”, Huty te mieszczą się w zagłębiu Dąbrowskim.

Huta „Kościszko” osiągnęła największy wzrost produkcji wyrobów walcowych. Podkreśla się również intensywny gospodarkę w zakresie kredytów inwestycyjnych. W hucie „Bankowej” uwidacznia się systematyczny wzrost produkcji; osiągnięto wyniki ze stalami jakościowymi i dokonano największego odlewu.

Huta „Malapanew” wykazała duże osiągnięcia w wykorzystywaniu zdolności produkcyjnej i systematyczny wzrost produkcji. Orzeczeniem Specjalnej Komisji C. Z. P. H. załoga huty „Kościszko” otrzymała I-szą premie w wysokości zł 250.000 wraz z „Pracochodnim hutniczym Sztandarem Pracy”, załoga huty „Bankowej” dostała II-gą premie w wysokości zł 200.000, załoga huty „Malapanew” otrzymała premie trzecią 150.000 zł. Ponadto wyróżnione zostały za wydane osiągnięcia: huta „Stalowa Wola”, „Baldon”, „Batory”.

Główna Komisja wyznaczości Robotniczej C. Z. P. H. zakwalifikowała ostatnio szereg ulepszeń technicznych zaprojektowanych przez pracowników hutnictwa.

Spółdzielczość

S-mopomocy Chłopskiej na Dolnym Śląsku

Na terenie Dolnego Śląska zorganizowano 234 gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i 16 spółdzielni rejonowych. Spółdzielnie te liczą 32.000 członków, którzy wpłacili udziałów na kwotę 3.000.000 zł. Miesięczny obrót spółdzielni wynosi łącznie 50.000.000 złotych. Zakłady prowadzone przez te spółdzielnie są bardzo różnorodne: 312 sklepów spożywczych, 19 młynów, 33 piekarnie, 12 gorzelni, 10 kuźni, 6 sklepów żelaznych, 3 marniarnie, 2 przetwórnice owocowe, 2 mleczarnie, 3 warsztaty szewskie, 7 warsztatów kolodziej-skich, 2 hotele, 2 ogrody ciepłarniane, 1 warsztat krawiecki, 1 warsztat rybacki, 1 tartak, 5 stolarni, 2 cegielnie, 1 piakarnia, 1 olejarnia, 2 otcownice, magazyny zbożowe, 1 warsztat ślusarski, 1 zakład szklarski, 2 składy nasion, 1 zakład dentystyczny.

Do spółdzielni produkcyjnych należą: spółdzielnia w Knurowie (pow. Złotoryja), spół-

dzielnia w Żarowie (miesięczny obrót tych zakładów wynosi 1 milion 60 tys. zł.). Obroty spółdzielni w Lewinowie (pow. Kłodzko) i Bystrzycy dochodzą do 3 milionów zł miesięcznie.

Kopalnie magnezytu w Grochowie zmniejszą nasz import z zagranicy

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych podjęło od paru miesięcy pracę nad uruchomieniem kopalni magnezytu w Grochowie, położonym u podnóża Karkonoszy na Dolnym Śląsku. Surowiec ten ma zastosowanie w wielu dziedzinach przemysłu. Jest on niedość potrzebny do wyrobu materiałów ogniotrwałych, używanych przez wielki przemysł. Dotychczas zapotrzebowania magnezytu pokrywaliśmy wyłącznie drogą importu. Obecnie podjęte prace na Ziemiach Odzyskanych pozwolą nam częściowo własnym surowcem zaspokoić potrzeby w tym kierunku. Uruchomienie już kopalni „Konstanty”, posiadającej surowiec o najdopowiedzielnym składzie chemicznym.

Kopalnia już obecnie przekroczyła wydobycie przedwojenne. Jednak sprawa sił fachowych jest nadal wysoce aktualna. Proces wydobycia jest bardziej złożony niż wydobycia węgla. Odszukiwanie bowiem żył magnezytowych wymaga budowy chodników badawczych, po czym dopiero można przystąpić do samego wydobycia.

Odpowiedzi Redakcji

W odpowiedzi na list skieroany do nas dnia 18 listopada br. przez ob. Karczmarski Lidkę, Janekowską Romuldę, Dobrosławską Janinę, (czwarty podpis nieczytelny), uprzejmie komunikujemy, że w sprawie otwarcia Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu surowiec o najdopowiedzielnym składzie chemicznym.

O innych danych związanych z WSH na terenie naszego miasta informuje zamieszczony artykuł.

Artykuły monopolowe wykazują stabilizację cen i nawet tendencję zniżkową

Dnia 19 listopada br. odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja prasowa, na której wiceminister Dr Leon Kurkowski zreferował sytuację na rynku wyrobów monopolowych tj. spirytusu, tytoniu, soli i zapalek. Wszystkie te artykuły mają perspektywę dużej produkcji i nie ma obawy, by mogła nas zaskoczyć zwyżka cen. W roku bież. przewiduje się produkcję 70 milionów litrów spirytusu, przy zachowaniu cen dotychczasowych, co mocno osłabia produkcję i popyt na biamber.

Nielegalne pedzenie spirytusu odbywa się przy zniechęceniu cennych artykułów żywnościowych jak mąka żytnia i cukier, gdy spirytus monopolowy wyrabiany jest z produktów ubocznych - melasu i gorszego gatunku kartofli.

Na okres świąteczny przewiduje się obniżkę cen niektórych gatunków wyrobów spirytusowych.

Produkcja papierosów przedstawia się jak najlepiej. Świadczy o tym wymownie, fakt zwiększenia przydziałów papierosów na kartki w ostatnim miesiącu.

Plantatorzy chętnie dostarczają tytoniu, gdyż otrzymują dobre warunki. Na 10 mil. kg tytoniu, już zamagazynowano 6 mil. kg Państwo dokonało nadto zakupu 3 mil. kg tytoniu w Bułgarii i zakupi jeszcze 1 mil. 600.000 kg w Jugosławii. Plan produkcyjny przewiduje na rok 1947 produkcję 14 mil. kg rocznie, gdy przed wojną produkcja wynosiła tylko 12 mil. kg. Cena papierosów pozostała niezmienną, a nadto będą wyrabiane nowe gatunki papierosów w cenie tańszej.

Monopol zapalekny wypuszcza średnio 55 mil. pudełek zapalek miesięcznie. W miesiącu październiku poszło na rynek 57 mil. pudełek. Na okres świąteczny wydane będą dodatkowo 37 mil. zapalek pochodzenia zagranicznego. Cena zapalek krajowych i zagranicznych stale będzie ta sama tj. 3 zł. pudełko.

Zaopatrzenie obywateli w sól idzie sprawnie. Miesięcznie wydaje się 20 tys. ton, gdy przed wojną jak wykazuje statystyka, zużyłoby soli wynosiło 16 tys. ton. W miesiącu październiku w związku z przygotowaniem zapasów na zimę, wyprodukowano soli 27 tys. ton.

Zapasy artykułów monopolowych są tak duże, że nie uda się spekulować na nich.

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu o dobry chleb kartkowy

Jakość chleba otrzymywanego na przydział nie jest niestety zawsze zadowalająca. Chleb przydzielony jest produktem, który zarabia kasy pracujące i stąd jasna jest rzecz, że chleb ten wienić by nie powinien i pełnowartościowy. Dla uregulowania dotychczasowego stanu rzeczy Ministerstwo Apropowizacji i Handlu zwołało specjalną konferencję, w której wzięli udział przedstawiciele: Izby Rzemieślniczej, Cecha Piekarzy, Z.S.Ch. Izby Przemysłowo - Handlowej, Resortu Zaopatrzenia, Zjednoczenia Młyńskiego itd. Na konferencji postanowiono, że koniecznym jest pod-

niesienie wiedzy fachowej młynarzy i piekarzy drogą szkolenia ich. Będą również ustalone nowe zasady kontroli, która jednocześnie stanie się organem nadzoru nadzorczo-fachowego.

W trakcie dyskusji poruszono nadto szereg innych spraw, jak konsekwencje wyników, konieczność likwidacji dzikich piekarni, oraz piekarni nie odzwierciedlających wymogów techniki piekarskiej, higieny itd.

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu dołoży wszelkich starań, by reszta „młynów” zapewnić smaczny i zdrowy chleb.

Pafawag kształci młody narybek

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu, produkującą zakład przemysłowy na Dolnym Śląsku, stanowi pożyteczny ośrodek szkolenia kadr dla przemysłu metalowego. W odremontowanych i wyposażonych na koszt fabryki budynkach utworzono szkołę przemysłową, przy której również prowadzi się jednoroczny kurs wstępny.

Uczniowie szkoły w liczbie ponad 400 korzystają z pełnych praw pracownika fabryki. Pobierają wynagrodzenia za godziny nauki, otrzymują pośliki fabryczne i mogą korzystać z bursy. Młodzież zatrudniona w fabryce, a nie pobierająca nauki w żadnej szkole, kształci się w trzyletniej szkole dokształcającej zawo-

dowo, w której nauka odbywa się w godzinach pracy. Dla młodzieży wiejskiej, garmącej się obecnie masowo do pracy w przemyśle, stworzono krótko-terminowe kursy zawodowe o wąskim zakresie specjalizacji. Czynny już jest kurs spawalniczy, w najbliższym czasie rozpocznie się inne kursy jak: ślusarski, obróbki mechanicznej itd.

Dla uzupełnienia kwalifikacji zawodowych robotników fabryki, organizuje się kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Ogółem w szkołach i na kursach szkolenia zawołanego Państwowego Fabryki Wagonów we Wrocławiu kształci się około 800 osób.

„Wielki koncert”

Reklama jest dźwięnią handlu głosi popularny slogan ogłoszeniowy. Zastosowanie jednak powyższego przy organizowaniu imprez artystycznych budzi poważne zastrzeżenia.

Tego rodzaju refleksje nasuwały się

Ciekawy odczyt w Instytucie Geograficznym

Staraniem Polskiego Towarzystwa Geograficznego Oddziału we Wrocławiu, w dn. 22 bm. (piątek) w sali Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Wrocławskiego, Plac Uniwersytecki 1, II piętro, wygłosi dr Władysław Milata adiunkt U. J. b. kapitan RAF odczyt pt. „Meteorologiczna obsługa lotów transatlantycznych”. Początek o godz. 16. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

piszącemu w czasie poniedziałkowego koncertu „kapeli ludowej”. Darenie audytorium doszukiwało się ludowości w składzie instrumentalnym zespołu oraz w programie produkowanych utworów. Niezrozumiałe są okoliczności, które wpłynęły na to, że kierownictwo Filharmonii do pewnego stopnia odpowiedzialne za poziom imprez muzycznych lokalnych odbywających się w sali Teatru Miejskiego dopuściło do popisów o wybitnych znamionach dorywczości, chaotyczności oraz nieprzemysłowości programowym. Koncerty popularne, rozrywkowe są potrzebą chwili i mogą się cieszyć dużym powodzeniem, ale w każdym wypadku linia i poziom muszą być zachowane zwłaszcza o ile odbywają się pod egidą Związku Zawodowego Muzyków i z udziałem składek zaszczytnie znanych członków tak poważnej instytucji, jak Filharmonia Wrocławska.

L. Wysoki

- Zatrudniamy
- 2 MASZYNIŚTÓW ROTACYJNYCH,
 - 3 MASZYNIŚTÓW do maszyn płaskich z aparatami do nakładania,
 - 3 LINOTYPISTÓW,
 - 4 INTROLIGATORÓW(KI),
 - 1 MASZYNIŚTĘ do Diesla, przetwornicy i prądowyci 300 KM,
 - 1 ELEKTRYKA (światło, motory, telefony).
- Reflektujemy na siły wybitnie fachowe. Dobre warunki pracy, stółówka. Zgłoszenia do Drukarni „Wiedza”, Wrocław, ul. Wierzbowa 30. (1250)

Z życia Polskiego Związku Zachodniego we Wrocławiu

Niedawno utworzony Obwód P.Z.Z. na miasto Wrocław, na czele którego stanął zastępcy działacz byłego Związku Polaków w Niemczech oraz współorganizator społeczeństwa średniego po oswojeniu Wrocławia, dyrektor Państw. Gimnazjum przy ul. Poniatowskiego, dr Janowski, przystąpił już do normalnych prac organizacyjnych.

Dnia 1 grudnia br. — w niedzielę — odbędzie się o godz. 15-jej w sali konferencyjnej Państwowego Gimnazjum przy ul. Poniatowskiego 9/13 pierwsze zebranie wszystkich członków Obwodu P.Z.Z. na miasto Wrocław.

Tematem zebrania będzie omówienie pkt. 5. Zjazdu Autochtonów, przygotowania do trzyletniej manifestacji we Wrocławiu z okazji 25-lecia P.Z.Z., sprawa niesienia pomocy

ludności autochtonicznej i remigracyjnej oraz sprawa utworzenia kół terenowych P.Z.Z.

I zebranie obwodu P.Z.Z. na miasto Wrocław umożliwi zetknięcie się wszystkich działaczy P.Z.Z. i nawiązania do niedawnej popularności P.Z.Z. w akcji osiedleńczej, kiedy to na zew P.Z.Z. w Polsce Centralnej ruszyli Polacy i zaczęli obsadzać nasze Ziemię Słuską.

Przy sposobności przypomina się, że agendy Zarządu Obwodu P.Z.Z. na miasto Wrocław mieszczą się w lokalu Dolnośląskiego Okręgu P.Z.Z. we Wrocławiu, przy ul. Piotra Skargi 21, godziny biurowe są następujące: przed południem od 8.30 do 13.00 po południu od 16.00 do 17.00 w sobotę tylko od 8.30 do 12.00

PRZETARG

Wojewódzki Urząd Ziemiński we Wrocławiu z siedzibą w Cieplich D./Śl. ogłasza przetarg nieograniczonej na dostawę

500.000 szt. graniczników kamiennych długości 60 cm z obrobionym szczytem 16x16x10, z dostarczeniem na składowa w miastach powiatowych: Oleśnica, Strzelin, Legnica i Żegon po 120.000 szt. na każdy.

Wzór granicznika do oglądania w Wydziale IV Techniczny — Pomiarowym Wojew. Urzędu Ziemińskiego w Cieplich.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę graniczników” należy składać w Wojewódzkim Urzędzie Ziemińskim w Cieplich D./Śl. ul. Mireckiego Nr. 69, pokój Nr. 21, do dnia 21 listopada br. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny na sumę 10.000 zł.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23 listopada br. Wojewódzki Urząd Ziemiński zastrzega sobie prawo:

- 1) nieskorzystanie z oferty bez podania przyczyn i bez ponieszenia jakichkolwiek odszkodowań;
 - 2) częściowego skorzystania z oferty;
 - 3) wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
- Wadła nieprzyjętych ofert będą zwrócone w terminie dni 7-miu od dnia otwarcia ofert.

Za Prezesa
Naczelnik Wydz. IV Techn. Pomiarowego
Inż. Paweł Schmidt

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe Wrocław-Różanka, ul. Młyńska 2

wzywają wszystkich, mających jakiegokolwiek pretensję z tytułu rozliczeń finansowych i materialnych do zgłoszenia się w Dyrekcji Młyna w terminie do 1 grudnia 1946. Po upływie powyższego terminu żadne pretensje uwzględnione nie będą.

Dyrektor Adm. Handlowy Dyrektor Młyna M 5/50
(→) Dr Kryński K. (→) Kpt. Kukliński J.

Zjednoczenie Roszarń Lnu i Konopi WAŁBRZYCH, SŁOWACKIEGO Nr 1

zatrudni dwóch wysoko kwalifikowanych księgowych-bilansistów.

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Młyńsko-Piekarskiego

pod Zarządem „Społem”
Dział Młyński Okręgu Dolnośląskiego — Wrocław, ul. Lelewela 2
zatrudni: technologa młyńskiego, techników młyńskich, nadmłynarzy, młynarzy, kaszarzy, buchalterów.

Historia romantyczna

Historię, która w dniu 7 bm. miała swój finał przed Sądem Okręgowym zapoczątkowała przypadkowa znajomość dwóch osób: Włodarczyka i Kota, przy czym ten ostatni występował na „bruku” wrocławskim w roli gospodarza.

Objął panowie po dłuższym pobycie w kilku lokalach gastronomicznych, udali się na spotkanie, korzystając z zachęcających zaproszeń dwóch powabnych niewiast.

Włodarczyk chcąc się jak zeznał zabezpieczyć przed ewentualną kradzieżą, schował pigułka z większą gotówką pod materac w łóżku swego kolegi. Jakież było jego zdziwienie nastajrny rano, kiedy nie znalazł ani Kota ani niewiasty.

Na rozprawie oskarżony Kot tłumaczył się, że w ten właśnie sposób pożyczki potrzebne pieniądze, zresztą z zamiarem oddania. Poniważ Sąd nie uznał tego rodzaju sposobów pożyczki, ani nie mógł dojrzeć realizacji zamiaru Kota — skazał go więc na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat cztery.

Kronika sportowa

Kurs dla pracowników organizacyjno-sportowych

Wydział Sportowy K.C. OMTUR w celu wykształcenia stałych pracowników Wydziału oraz Wojewódzkiego i Powiatowych Komitetów Organizacji, urządził od 2-8 grudnia br. kurs dla działaczy i organizatorów sportu.

Program kursu przewiduje wykłady sportowe, organizacyjne i administracyjne ogólne oraz zajęcia praktyczne na sali i w gwałniu.

Absolwenci kursu, którzy zostaną zaangażowani jako pracownicy, będą mogli nie przerywając pracy dokształcać się w zakresie wychowania fizycznego na kursach organizacyjnych przez P.U.P. i W.P., przez poszczególne Związki Sportowe oraz Wydział Sportowy K.C. OMTUR.

Od kandydatów wymaga się ukończenia 7 oddziałów szkoły powszechnej, jakiegokolwiek kursu z dziedziny wychowania fizycznego i zamieszkania do pracy organizacyjno-sportowej.

Zgłoszenia z załączonym życiorysem należy przysłać do Wydziału Sportowego K.C. OMTUR (Warszawa, Mokotowska 3) do dnia 28 bm.

Turniej piłki ręcznej OMTUR

Wydział Sportowy K.C. OMTUR urządził w Warszawie w dn. 30.XI—1.XII br. Turniej Piłki Ręcznej o mistrzostwo OMTUR. Do turnieju można zgłosić po dwie drużyny do piłki siatkowej mężczyzn i kobiet, oraz po dwie drużyny do piłki koszykowej mężczyzn i kobiet.

Zgłoszenia drużyn należy przysłać przez Wojewódzki Komitet OMTUR — Wrocław-Karłowice, ul. Kasprzycza 77, do dnia 24 bm.

Tabela mistrzostw klasy A

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzostw klasy A przedstawia się w następujący sposób

Grupa II.				
1	Po'onia (Świdnica)	4	8	33:1
2	Bielwianka (Biel.)	5	8	16:11
3	Victoria (Sobocien)	5	7	16:5
4	Ruch (Jel. Góra)	5	5	13:15
5	Len (Wałbrzych)	4	4	9:8
6	T.U.R. (Jel. Góra)	4	3	8:11
7	Gornik (Wałbrzych)	2	2	7:6
8	TUR (Kamienóg.)	4	1	7:18
9	Lustrzanka (Wałb.)	4	0	1:11
10	OMTUR (Wałb.)	1	0	0:21

Poszukujemy w celu kupna

6-cio cylindrowego motoru do samochodu marki „Opel-Super”

Oferty pisemne lub telefoniczne kierować do Cementowni „FIRLEY” w Górcie, poczta Trzebinia, tel. Trzebinia 21.

Kronika miejska

WYKRYCIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY PACZEK UNRR-OWSKICH

Od kilku dni władze MQ prowadziły energiczne dochodzenie, zmierzające do wykrycia sprawców powtarzających się systematycznie kradzieży w magazynach „Społem”. W wyniku tego ustalono, że pracownicy „Społem” — Rucki, Kozłowski i Kloch zatrudnieni przy otwieraniu paczek z darami UNRR każdorazowo kradli z nich szereg przedmiotów, jak papierosy, czekoladki, kawę, cukier i zapalki. Ofiary i lekko przychodzący łup złodziejce dostarczali do sklepu przetworów owocowych we Wrocławiu przy ul. Odrzańskiej 14 na zasadzie umowy z właścicielem Świątkiem Tadeuszem. Towar miał być sprzedawany na warunkach komisyjnych.

Tymczasem Świątek w porozumieniu z bratą gdańskim Ochrony Skarbu dla tym łatwiejszego wykrycia sprawców i źródła kradzieży przysłał towary nie jednak za niego nie płacąc. Zdemaskowani w ten sposób złodziejcy do winy się przyznali, tłumacząc jednak, że ta część towaru, którą zabierali była popusta. Dodatkowo rewizja w ich domach wykazała, że towary nagromadzone nadaje się do zużytkowania.

Akta tej sprawy wraz z zatrzymanymi przelano do prokuratury Sądu Okręgowego.

DEFAUDACJA PIENIĘDZY...

Komenda Miasta MO prowadzi dochodzenie w sprawie defraudacji 50.000 złotych na szkodę spółdzielni „Polonia” we Wrocławiu. Podejrzany Szepepanowski Karol do winy się nie przyznaje, nie potrafi jednak obalić podejrzeń swoich pracodawców.

Sprawę drogą służbową przekazano do prokuratury Sądu Okręgowego.

VOLKSDEUTSCHE W „AKCJI”...

Właściciele budoek ulicznych od dłuższego już czasu byli uprzedzeni powtarzającymi się napadami nieuchwytnych złodziejaszków, grasujących na terenie naszego miasta. Zainteresowane tym organy MO przeprowadziły szereg obserwacji niepewnych lokali, w rezultacie czego ujęto w dniu 19 bm. podejrzanych Pawła Tadeusza vel Bergera i Ottona Sezonskiego oraz ich wspólną kochankę Krystynę

Ogłoszenia drobne

Unieważniam zgubione dokumenty osobiste: dowód repatriacyjny wydany przez PUR w Dzielnicach, kartę obywatelską z Lichtenwerden wydaną na nazwisko Kozak Elżbieta. (19)

Unieważniam dowód osobisty wydany przez gm. Lesznica pow. Kamieniolóra na nazwisko Szczętnik Helena. (23)

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 10 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł., reklamowe 15 zł. W tekście 25 zł., tłustym drukiem 100% drożej. W numerach świątecznych 50% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracji nie odpowiada. Odbito w Zakładach Granicznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30.